

JAN WNEK

Polskie zainteresowania organizacją kształcenia medycznego i funkcjonowania służby zdrowia w Austrii w II połowie XIX wieku

Polish Interest in the Organization of Medical Education and Functioning of Medical Care in Austria in the Second Half of the 19th Century

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie

Streszczenie

Druga połowa XIX wieku zaznaczyła się wzrostem zainteresowania ze strony Polaków osiągnięciami austriackiej medycyny. Wówczas to na kartach specjalistycznych czasopism ukazało się kilkadziesiąt artykułów przedstawiających, jak w monarchii austriackiej rozwija się edukacja przyszłych lekarzy, funkcjonuje szpitalnictwo. Osobne publikacje poświęcono farmacji, konferencjom, wystawom, weterynarii. Dowodziły one, że austriaccy przedstawiciele świata nauki rozumieją potrzebę pogłębiania wiedzy medycznej, roztaczania opieki zdrowotnej nad potrzebującymi. Znaczna część autorów mogła przekonać się naocznie, jak funkcjonuje austriacka służba zdrowia. Studiowali oni bowiem w Wiedniu lub brali udział w konferencjach urządzanych w tym mieście.

Słowa kluczowe: medycyna, edukacja, austriacka wiedza medyczna, szpitale w Wiedniu, historia nauki, konferencje lekarzy, opieka zdrowotna

Summary

The second half of the 19th century manifested itself with the increase of Poles' interest in the achievements of the Austrian medicine. It was then that a few dozens of specialist articles described how the future doctors' education developed and how the hospitals functioned in the Austrian monarchy. Several separate publications were devoted to pharmacy, conferences, fairs and veterinary medicine. All publications demonstrated that Austrian representatives of the scientific world understood the need for deepening medical knowledge or providing health care for those in need. A considerable number of authors could see with their own eyes how the Austrian health care worked because they either studied in Vienna or participated in the conferences organized in this city.

Keywords: Medicine, education, Austrian medical knowledge, hospitals in Vienna, history of science, physicians' conferences, health care

Okres drugiej połowy XIX wieku był czasem trudnym w dziejach narodu polskiego. Ziemie polskie podzielone były wówczas między Prusy, Rosję oraz Austrię, które dokonały rozbioru I Rzeczypospolitej u schyłku XVIII stulecia. Utrudniony był wspólny kontakt medyków i wymiana myśli. Pomimo to uczeni z poszczególnych zaborów starali się prowadzić intensywne badania nad różnymi chorobami, dotyczącymi zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Rezultaty swych studiów ogłaszali w publikacjach książkowych, a także czasopismach. Często nawiązywali do osiągnięć zagranicznych lekarzy, wskazując na

znaczenie ich dokonań dla rozwoju nauk medycznych, oryginalność podejmowanej przez nich problematyki badawczej. To wszystko przyczyniało się do popularyzacji wiedzy medycznej w środowisku naukowym i nie tylko, skłaniało do głębszej refleksji nad ówczesnym leczeniem. Prace traktujące o obcej sztuce lekarskiej czy też przekłady zagranicznej literatury medycznej ukazywały, jak można skutecznie leczyć niektóre ciężkie schorzenia, jak im zapobiegać.

Przedmiotem częstych rozważań polskich lekarzy stawała się medycyna austriacka [1]. W drugiej poło-

wie XIX stulecia Polacy, którzy kształcili się w Wiedniu, byli dobrze obeznani z ówczesnym stanem medycyny tego kraju [2, 3]. Interesowały ich takie zagadnienia, jak funkcjonowanie miejscowego uniwersytetu, szpitali, towarzystw lekarskich. Polscy lekarze brali czynny udział w zjazdach naukowych oraz wystawach organizowanych przez Austriaków. Swymi wrażeniami i spostrzeżeniami dzielili się z czytelnikami. Należy zaznaczyć, że polskie zainteresowania w drugiej połowie XIX wieku austriacką organizacją nauczania medycyny i służby zdrowia nie były zjawiskiem nowym. Wiedeń jako wiodący ośrodek medycyny europejskiej inspirował polskich lekarzy do twórczej pracy już w XVIII wieku, czego przykładem może być Jędrzej Badurski (1740–1789), organizator pierwszego szpitala klinicznego w Krakowie. Pod wyraźnym wpływem wiedeńskiej szkoły medycznej byli też Maciej Józef Brodowicz (1790–1885) — profesor chorób wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Józef Dietl (1804–1878) — przedstawiciel tzw. nowej szkoły wiedeńskiej w naukach medycznych [4].

Zdecydowanie większa część prac poświęconych austriackiej medycynie ukazywała się w formie artykułów na łamach czasopism wydawanych najczęściej w takich polskich miastach, jak Lwów, Kraków, Warszawa, Poznań. Najwięcej wartościowych artykułów z zakresu omawianej problematyki ogłoszono w następujących periodykach: „Ateneum” — pismo naukowe i literackie; „Biblioteka Warszawska” — czasopismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi; „Kronika Lekarska” — periodyk poświęcony przeglądowi postępów umiejętności lekarskich; „Medycyna” — czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktyków; „Muzeum” — czasopismo wydawane przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych; „Nowiny Lekarskie” — organ Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; „Prawda” — tygodnik polityczny, społeczny i literacki; „Przegląd Lekarski” — organ Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego i Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich we Lwowie; „Przegląd Weterynarski” — organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego, czasopismo poświęcone weterynarii i hodowli; „Szkoła” — tygodnik pedagogiczny, organ Galicyjskiego Towarzystwa Pedagogicznego; „Zdrowie” — miesięcznik poświęcony higienie publicznej i prywatnej [5]. Liczne publikacje zamieszczone w tych, a także innych czasopismach, wzbogaciły polską wiedzę o medycynie austriackiej.

Uniwersytet Wiedeński i szpitale

Znaczna część artykułów traktowała o rozwoju austriackiej oświaty medycznej i szpitalnictwa. Wśród niektórych polskich autorów panowało przekonanie, że pogłębianie oraz popularyzowanie wiedzy na ten temat

ma istotne znaczenie, gdyż austriacka służba medyczna należy do jednych z najlepszych w Europie. Publikacje przekazywały informacje o funkcjonowaniu Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie Wiedeńskim, działalności poszczególnych profesorów, ich zapatrywaniach na leczenie skomplikowanych schorzeń. Treść artykułów stanowiły porady skierowane do młodych kandydatów do stanu lekarskiego, zamierzających kształcić się w Wiedniu. Ciekawość budziła organizacja kształcenia w zakresie medycyny, reformy dokonywane w uniwersytetach w monarchii [6].

Spory zasób informacji przekazywał artykuł warszawskiego lekarza Feliksa Jabłonowskiego [7] pt. *Berlin, Wiedeń i Graefenberg pod względem lekarskim*. Autor ukazał w nim różnice w sposobie kształcenia studentów w Wiedniu i Berlinie, podkreślając, że na uniwersytecie w stolicy monarchii austriackiej student kształcił się przez okres pięciu lat, natomiast w Berlinie czterech. Inaczej też egzaminowano studentów. Jabłonowski raczej nisko ocenił poziom wiedzy ogółu austriackich lekarzy, dowodząc, że pracownicy uniwersyteccy po objęciu katedry nie dążą do dalszego kształcenia intelektualnego. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwał się w wadliwym urządzeniu programu nauk szkolnych na poziomie podstawowym i średnim, kładącym nacisk na naukę języków starożytnych, a zaniedbującym kształcenie z zakresu nauk przyrodniczych [8]. Jabłonowski zachwalał dokonania dwóch lekarzy austriackich, twórców tzw. nowej szkoły wiedeńskiej — Josefa Škody (1805–1881) i Karla von Rokitansky'ego (1804–1878), stwierdzając, iż „Silnym i szczerym współdziałaniem i nieugiętą pracą dowiedli cudu niesłychanego dotąd w Austrii, bo zostali profesorami nadzwyczajnymi, otrzymawszy pierwszy klinikę chorób piersiowych, drugi katedrę anatomii patologicznej” [9]. Polski autor szczególnie cenił dokonania Rokitansky'ego na polu anatomii patologicznej. Za postępowy uznawał sposób przeprowadzania przez niego sekcji zwłok: „Rokitansky — pisał — znajdując zmiany patologiczne w trupie, zadaje sobie pytanie — dlaczego one nastąpiły, jakich fizycznych i fizjologicznych możliwości mogła być ta zmiana przyczyną? I gdy jedno z drugimi porównywa, dochodzi do prawdopodobieństwa, którym my w nauce lekarskiej zadowolnieni być musimy. Jego metoda wnioskowania nie zaczyna się np. od zaziębienia, po którym wszczął się kaszel a następnie zapalenie płuc, ale od zwałobienia (hepatissatio) płuc. Poszukuje więc jakim sposobem się ono rozwinąć mogło, jakie przyczyny zmianę tę zrzędziły” [10]. Jabłonowski twierdził, iż ważne dla rozwoju austriackiej medycyny jest to, że Rokitansky i Škoda są sobie współcześni, dzięki czemu mają sposobność wymiany swych poglądów naukowych i współpracy.

W latach pięćdziesiątych [11] XIX wieku ukazał się w „Tygodniku Lekarskim” artykuł Konstantego Karwowskiego pt. *Szkola Wiedeńska i jej terażniejsi przedstawiciele*. Omówił w nim sposoby leczenia w Wiedniu chorób skórnych, ginekologicznych, wenerycznych. Tekst traktował także o chirurgii i okulistyce, przekazując czytelnikom, że poszczególne oddziały szpitalne mieszczą się w jednym olbrzymim zakładzie zwanym Allgemeines Krankenhaus. Karwowski był pod wrażeniem logistycznego rozplanowania zabudowań szpitalnych, obszernych placów przyszpitalnych, na których chorzy mieli sposobność wypoczywać, przechadzając się na świeżym powietrzu. Autor uważał, że szpital wiedeński, pod względem warunków higienicznych, lepiej funkcjonuje niż szpitale w Paryżu [12].

Wzrost zainteresowania wśród Polaków austriacką medycyną determinowała sytuacja polityczna. Po przeprowadzeniu w latach sześćdziesiątych XIX stulecia reform wewnętrznych w państwie rządzonego przez Franciszka Józefa, przyznano Galicji autonomię, powołując do życia Sejm Krajowy, Koło Polskie w wiedeńskiej Radzie Państwa oraz Radę Szkolną Krajową [13, 14]. Uzyskanie autonomii umożliwiło w miarę nieskrępowany rozwój polskiej nauki, podejmowanie dyskusji dotyczących medycyny [15]. W latach sześćdziesiątych [16, 17] i siedemdziesiątych [18–22] XIX wieku wydrukowano artykuły, które rzuciły nowe światło na austriacką sztukę lekarską.

Jednym z autorów znającym austriackie stosunki medyczne był Gustaw Doliński, korespondent czasopisma „Medycyna”. W 1873 roku zamieścił w tym piśmie artykuł poświęcony Wydziałowi Lekarskiemu Uniwersytetu Wiedeńskiego. Dawał w nim wskazówki dla młodych Polaków, którzy zamierzają odbyć studia medyczne w stolicy monarchii austriackiej. Na wstępie swych rozważań skierował do czytelników takie słowa: „Powszechna wieść głosi, jako choroby skórne, połoźnictwo, przymiot, i choroby dzieci najlepiej wykładane są w Wiedniu, i że tam najbogatszy materiał do klinicznych spostrzeżeń znaleźć można. Tak jest rzeczywiście, chociaż (...) nie tylko Austria ma przywilej przodowania, nie tylko germanizm ukochanym dzieckiem postępu i umysłowej potęgi. Światło jest wszędzie, gdzie żyją ludzie pracy, i gdzie umiejętność wszelka swobodnie rozwijać się może. Za granicą bywają uczeni, oraz idioci naukowci, bywają ludzie sumienni i oszuści. Zwykła to kolej spraw światowych! Kto zamierza studiować w Wiedniu, powinien się zawnazę oswoić z myślą, że u Niemców nie darmo. Słowo «zahlen» to niejako król wszechwładny, to różdżka zaczarowana otwierająca wstęp do przybytku mądrości” [23, 24]. Doliński, kontynuując swoje rozważania, podawał, że wykłady w wiedeńskiej uczelni trwają od ósme

rano do szóstej wieczór. Spośród wykładowców najwyższej cenił Ferdinanda von Hebrę (1816–1880) — specjalistę z zakresu dermatologii, twórcę nowoczesnej klasyfikacji chorób skórnych. Polski autor widział w Hebrze znakomitego znawcę sztuki lekarskiej, umiejącego przekazać wiedzę swym uczniom. Omówił środki lecznicze stosowane przez niego, zaznaczając, że przykłada on dużą uwagę do wywiadów szczegółowo przeprowadzanych z chorym.

Na łamach „Medycyny” publikował również Gustaw Fritsche — lekarz społecznik, popularyzator medycyny [25]. W 1876 roku w jednej ze swych korespondencji do tego pisma przybliżył historię wiedeńskiej uczelni, podkreślając, że odgrywa ona w historii rozwoju szkół lekarskich ważną rolę. Fritschemu imponowała wysoka liczba studentów kształcących się we wszechnicy wiedeńskiej, dochodząca na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku do 1650. W tym czasie, zdaniem autora, „Wiedeń stał się prawdziwą Mekką lekarzy, którzy z całego świata do niego pielgrzymki odbywali, tak dalece, że w Niemczech nie ma prawie wybitnego lekarza, który by dla zaokrąglenia swoich studiów do Wiednia nie zawitał” [26]. G. Fritsche pisał o społeczności studenckiej Wiednia, podając, że wśród studentów medycyny najliczniej reprezentowana jest narodowość węgierska. W końcowej części swego artykułu autor podniósł bardzo istotny ówczesnie problem, a mianowicie brak możliwości znalezienia w Wiedniu pracy dla absolwentów studiów medycznych, a nawet lekarzy z kilkunastoletnią praktyką [27]. Przyczyną takiego stanu rzeczy była — zdaniem autora — zbyt duża liczba osób pragnących podjąć pracę w zawodzie lekarskim. „Przeludnienie lekarzy w Wiedniu — wykazywał autor — jest w rzeczy samej bardzo wielkie; ilość ich doszła obecnie do tysiąca. Przynajmniej połowa nie może się z praktyki utrzymać. Radzą sobie oni jak mogą, i tak: całe stronicę w gazetach wypełnione są ogłoszeniami polecającymi rozmaitych specjalistów lekarzy; najwięcej powodzenia mają „choroby sekretne” i przepukliny (herniae), które zwykle jeden i ten sam specjalista obiecuje nowym, nieznanym dotychczas sposobem doszczętnie wyleczyć” [28]. Fritsche wskazywał więc na problem nadprodukcji lekarzy, który w rzeczywistości nie istniał, gdyż w XIX wieku było spore zapotrzebowanie na tę profesję. Istniała natomiast obawa o pauperyzację zawodu lekarskiego.

Polscy autorzy piszący o medycynie austriackiej ubolewali nad faktem odejścia niektórych wiedeńskich lekarzy od wykonywanego przez siebie zawodu. W lutym 1874 roku profesor Karl von Rokitansky kończył 70 rok swego życia, wycofując się z działalności publicznej. Józef Oettinger stwierdził wówczas w „Przeglądzie Lekarskim”, że nikt „z większą chlubą nad Rokitanskyego nie może

poić się wzniosłymi wspomnieniami przebytego zawodu; nikomu serdeczniej nie przyklasną koledzy, uczniowie, ojczyzna, ba, cały świat uczony; a na całej kuli ziemskiej nie znajdzie lekarza z jaką taką nauką, któremu by w tej chwili nie zadrgała pierś uczuciem żywego współdziału, głębokiej czci i szczerzej wdzięczności” [29]. J. Oettinger, opisując dokonania Rokitanskiego, uwypuklił fakt, że wykształcił on wielu lekarzy. Był nie tylko znakomitym teoretykiem, ale i praktykiem. Również w „Gazecie Lekarskiej” podnoszono ważkość dokonań Rokitansky’ego [30].

Na lata osiemdziesiąte [31–37] i dziewięćdziesiąte [38–41] XIX stulecia przypada dalszy rozwój polskiego piśmiennictwa traktującego o medycynie austriackiej. Wśród publikacji dominowały artykuły stanowiące sprawozdania z pobytu Polaków na studiach w Wiedniu. Na kartach czasopisma „Medycyna” z 1893 roku ukazał się artykuł pt. *Powstanie i rozwój polikliniki wiedeńskiej*. Anonimowy autor podawał niektóre fakty z historii tego zakładu, informując, że został on założony w latach siedemdziesiątych XIX wieku z inicjatywy 12 młodych docentów, którzy urządzili ambulatorium mające na celu dostarczanie materiału badawczego specjalistom. Autor posługiwał się danymi statystycznymi, wykazując, że w ciągu dwudziestu lat istnienia zakładu udzielono porady lekarskiej tysiącom chorych. Poliklinika stanowiła ważne miejsce praktyki dla aktualnych i przyszłych lekarzy. W ciągu 20 lat na wykłady w poliklinice zapisało się 16725 słuchaczy. Wiedeński zakład polikliniczny służył — zdaniem autora — za wzór dla podobnych zakładów w Peszcie, Paryżu, Rzymie, Madrycie [42].

W 1895 roku ukazał się w „Nowinach Lekarskich” artykuł Wincentego Tyszkiewicza pt. *Z kliniki prof. Neussera w Wiedniu*. Autor, słuchacz wykładów urodzonego w Swoszowicach pod Krakowem Edmunda von Neussera (1852–1912) — wybitnego internisty i profesora chorób wewnętrznych [43], dawał wyraz przekonaniu, że są one prowadzone po mistrzowsku, oddziaływają na wyobraźnię i twórczo kształcą studentów: „O jakże człowiek czuje się nieudolnym, słuchając takiego mistrza, wygłaszającego rzeczy dotychczas mu niezbrane i wskazującego młodszemu pokoleniu Hipokratesa niezbadane dotąd tory, po których postępując cierpiącej ludzkości i nauce tylko dodatnich czynników przysporzyć można! Leczenie doznaje się tutaj uczucia przygnębienia, nie traci się wiary w własne siły, przeciwnie: zapał do prawdziwej wiedzy ogarnia wszystkich, Neussera otaczających. Chciwie łowi się uchem każde jego w wykładzie wygłoszone słowo, zapisuje się w pamięci jako pewnik krytyce nie ulegający, i gromadzi się powoli te skarby z radością i z tą błogą myślą, iż kiedyś użytkować je przyjdzie na ziemi ojczystej” [44, 45]. Tyszkiewicz opisał klinikę, w której wykładał Neusser, jej położenie, wyposażenie, twierdząc,

że szczególnie ważne w jej działalności jest zapoznanie studentów z nowoczesnymi metodami leczenia chorób.

U schyłku omawianego okresu polscy autorzy skoncentrowali się m.in. na zagadnieniach dotyczących aptekarstwa [46–49]. Zainteresowanie budziła reforma studiów farmaceutycznych [50, 51]. Dnia 9 maja 1890 roku ukazało się rozporządzenie ministerialne regulujące czynną służbę zawodową farmaceutów w Austrii. Wydłużało ono naukę praktyczną zawodu o trzy lata. Decyzje ministerialne spotkały się z negatywnymi reakcjami ze strony młodych kandydatów do zawodu aptekarskiego. W „Czasopiśmie Towarzystwa Aptekarskiego” stwierdzano, że rozporządzenie z 9 maja jest nie tylko nieliberalne, „ale cofa nas wstecz, co najmniej do epoki urzędzeń cechów rzemieślniczych (...) Zaiste, pięć lat nauki zawodowej, tyleż egzaminów i rygorozów, a oprócz tego pięć lat czynnej służby w aptekach, kontrolowanej ewidencją gremialną na to, aby władzy politycznej ułatwić wypisanie szablonowej formułki wraz z odciskiem pieczęci na pięcioletnim dyplomie magistra farmacji, są to zbyt uciążliwe warunki dla każdego farmaceuty, ażeby powiedziałszy sobie «wir haben nichts dagegen» — przejść nad nimi do dziennego porządku” [52]. W polskich czasopismach wykazywano, że rozporządzenie z 9 maja 1890 roku bardzo utrudnia uzyskanie kwalifikacji aptekarskich [53].

Jak wynika z powyższych przykładów, Polacy w drugiej połowie XIX wieku w znacznym stopniu spopularyzowali osiągnięcia Austriaków na polu nauk medycznych. Publikacje traktujące o wiedeńskim szpitalnictwie i kształceniu przyszłych lekarzy w tym mieście zamieszczano w różnych czasopismach, czytanych przez rzeszę polskich specjalistów zajmujących się leczeniem ludzi. Szczególnie interesujące były relacje studentów, którzy mieli sposobność zdobywać wiedzę w zakładach wiedeńskich. Imponowała im erudycja wykładców, ich nowatorskie podejście do wykonywanego przez siebie zawodu.

Zdrowie publiczne, wystawy, zjazdy lekarzy

Niewielkie zainteresowanie wśród Polaków budziła kwestia zdrowia publicznego w Austrii. Pojawiające się na ten temat publikacje dotyczyły organizacji służby zdrowia w tym państwie [54, 55], stanu zdrowotności w poszczególnych krajach tworzących monarchię [56], utrzymania stanu higieny [57], działań mających na celu zapobieżenie epidemiom [58], zaopatrzenia miast w wodę [59]. Na ziemi polskie docierały wiadomości o roztaczaniu w Austrii opieki zdrowotnej nad pracownikami fabrycznymi, szkoleniu inspektorów sprawujących nadzór w tym zakresie [60].

Praktyczne znaczenie dla polskich czytelników miały artykuły dotyczące profilaktyki chorób zakaźnych. W „Przewodniku Higienicznym” z 1892 roku ukazała się krótka rozprawka pt. *Norma postępowania zapobiegającego szerzeniu się chorób zakaźnych stosowana w Wiedniu od 1882 r.* Stanowiła ona uzupełnienie wiadomości podanych w artykule *Porównanie stosunków zdrowotnych m. Wiednia w dwóch ostatnich dziesięcioleciach (od r. 1871–1880 i od r. 1881–1890)* [61]. Autor artykułu charakteryzował przepisy i rozporządzenia stosowane w stolicy monarchii austriackiej w wypadku wystąpienia chorób zakaźnych, przekazując, że we wszystkich stwierdzonych przypadkach choroby zakaźnej nadzorcy sanitarni z polecenia lekarzy miejskich udają się do domu i mieszkania chorego, usiłując dociec, w jaki sposób doszło do zarażenia chorobą. Nadzorcy sanitarni mieli uprawnienia do odosobnienia chorych, dezynfekcji mieszkań i ubikacji [62].

Problematykę zdrowotną starano się propagować, urządzając wystawy. Polska literatura medyczna została wzbogacona o kilkanaście prac traktujących o wiedeńskich wystawach [63, 64]. Głośnym echem odbiła się pierwsza międzynarodowa wystawa farmaceutyczna zorganizowana w Wiedniu w 1883 roku w gmachu Towarzystwa Ogrodniczego. Jej opis został zamieszczony na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych”, a także „Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego”. W artykułach podano, że honorowy patronat nad wystawą objął książę Karol Ludwik, a do komitetu organizacyjnego weszli delegaci z ministerstwa oświecenia, Wiedeńskiej Izby Handlowej, z Dolno-Austriackiego Stowarzyszenia Przemysłowego i Rady Miejskiej Wiednia. Ekspozycję przybyli zobaczyć przedstawiciele ministerstwa wojny, uniwersyteckiego Instytutu Farmakologicznego, Ogrodu Botanicznego, Biblioteki i Archiwum Wiedeńskiego, Austriackiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Na wystawie zaprezentowało swe zbiory ponad 300 osób. Niektóre z nich dostarczyły po kilkaset okazów. Publiczności pokazywano przyrządy naukowe mające związek z farmacją, dzieła literackie z tego zakresu, przyrządy i maszyny do sporządzania produktów lekarskich, przedmioty mające zastosowanie w urządzeniu lub prowadzeniu aptek, przetwory chemiczne i farmaceutyczne [65, 66].

W porównaniu z artykułami traktującymi o wystawach urządzanych w Austrii o wiele liczniejsze były publikacje poświęcone konferencjom i zjazdom lekarskim w tym kraju. Wśród polskich korespondentów panowało przekonanie, że Wiedeń dla zjazdów międzynarodowych posiada nader korzystne warunki. Wśród nich wymieniano dogodne jego położenie geograficzne, wiele atrakcji o charakterze naukowym i turystycznym. Polscy czytelnicy z lektury czasopism czerpali wiedzę

o konferencjach zorganizowanych w Wiedniu w latach siedemdziesiątych XIX wieku [67–69]. W lipcu 1874 roku debatowano w Wiedniu nad problemami sanitarnymi. W konferencji wzięli udział przedstawiciele takich państw, jak Austro-Węgry, Cesarstwo Niemieckie, Belgia, Dania, Egipt, Anglia, Grecja, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Holandia, Persja, Portugalia, Rumunia, Rosja, Serbia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Francja, Hiszpania. Główny punkt obrad stanowił problem stosowania kwarantanny w trakcie epidemii cholery. Zagadnienie to — jak wykazywał korespondent Władysław Krajewski [70] — było szczegółowo omawiane. Przeważająca część delegatów z państw europejskich przeciwna była urzędzeniu kwarantann lądowych, ze względu na ówczesne napięte stosunki europejskie. Ostatecznie uzgodniono następujący wniosek: „z uwagi, iż kwarantanna lądowa przy dzisiejszych wzmożonych i ciągle wzrastających stosunkach ludów sąsiednich nie da się przeprowadzić, bezużyteczną, handlowi i wzajemnym stosunkom szkodliwą stać się może” [71]. Obradowano także nad kwarantanną morską i rzeczną, uznając potrzebę zaprowadzenia ścisłej kwarantanny w przystaniach mórz Kaspijskiego i Czerwonego [72].

Polscy twórcy literatury medycznej poświęcili kilka artykułów kongresowi higienicznemu, który odbył się w Wiedniu w dniach od 26 września do 2 października 1887 roku [73–80]. Jednym z autorów piszącym o tym wydarzeniu był Józef Polak — lekarz higienista, działacz społeczny [81]. Zaznaczył on, że kongres stanowił ważne i udane przedsięwzięcie, a liczbą członków przewyższył wszystkie poprzednie zjazdy higieniczne. Podczas kongresu nie tylko prowadzono naukowe dyskusje, ale także zwiedzano wystawy, różne instytucje i zakłady mające związek z propagowaniem higieny. Uczestnicy kongresu zostali podzieleni na sekcje, które omawiały problematykę zaopatrzenia miast w wodę, usuwania z nich nieczystości, poprawy higienicznego stanu szkół, fabryk, szpitali i przytułków, żywienia ludności itp. Zdaniem J. Polaka, zajmująca była dyskusja w sprawie pracy małoletnich w fabrykach. Większość uczestników dyskursu opowiadała się za ograniczeniem zatrudniania młodzieży w zakładach pracy. Jeden z prelegentów wypowiedział takie słowa: „Jeżeli chcecie wychować zdrowy naród, to powziąć musicie decyzję, aby dzieci wcale do fabryk nie uczęszczały” [82]. Przyjęto rezolucję, iż należy zabronić pracy fabrycznej dzieciom, które nie ukończyły 14 roku życia, a także ograniczyć wymiar godzinny pracy młodzieży w wieku 14–18 lat. Odnośnie do pracy kobiet zdecydowano, iż „skasowaną być winna praca nocna a to zarówno z higienicznego stanowiska jak ze względu na moralność” [83]. Autor przekazywał także informacje o dyskusjach podczas kongresu na temat nadzoru le-

karskiego nad szkołami oraz wystawie artykułów z zakresu higieny, nadesłanych na kongres, takich jak tablice graficzne, dotyczące ruchu ludności i przyczyn śmierci w Austrii, plany sanitarnych urządzeń (wodociągi, kanały), plany zakładów leczniczych itd. W omawianym kongresie uczestniczyli także Polacy, lecz ich udział w dyskusjach naukowych był raczej bierny: „Zauważyć tu musimy — ubolewał autor — że zjawisko to negatywne powtarzało się na wszystkich dotychczasowych przedsięwzięciach higienicznych międzynarodowych. O ile jednak gościnności nam nie uszczuplają, powinniśmy na ucztach naukowych tego rodzaju z szarego końca ustąpić” [84].

O ocenę kongresu higienicznego postarał się również jego inny uczestnik Mieczysław Baranowski — znany pedagog galicyjski [85]. Uznał, iż kongres spełnił swoje zadanie, gdyż przyczynił się do spopularyzowania spraw higieny [86, 87]. Mniej optymistyczna była ocena dokonań kongresu dokonana na kartach „Prawdy” przez anonimowego autora. Analizował on postulaty uczestników dotyczące robotników fabrycznych, wykazując, że niektóre plany nie dadzą się wprowadzić w życie, mają wartość jedynie teoretyczną: „Życzenia tego rodzaju mają zwykle wartość akademicką, czysto teoretyczną, gdyż wyrażane są przez ludzi prywatnych, których całą mocą jest wiedza i którzy nie posiadają żadnej siły prawnej. Mimo to niepodobna twierdzić, ażeby one nie wpływały na ustawodawstwo i nie wywoływały chociaż spóźnionych skutków. Prawodawcy pragną we wszystkich sprawach zachować swą samodzielność, ale powoli ulegają radom nauki. Dotąd ani jedno państwo w Europie nie posiada jeszcze należytych ustaw fabrycznych, ale zaprzeczyć trudno, że niemal wszystkie postępują ku lepszemu” [88].

Na łamach „Prawdy” ukazało się również sprawozdanie z kongresu poświęconego medycynie wewnętrznej, odbytego w maju 1890 roku. Autor posługujący się kryptonimem Ładawa podawał, że wiedeński kongres lekarzy specjalizujących się w leczeniu chorób wewnętrznych został zorganizowany z inicjatywy profesora Hermanna Nothnagela, a wzięło w nim udział ponad 250 uczestników. Autor dużo uwagi poświęcił referatowi wygłoszonemu przez tego specjalistę, traktującemu o rozwoju medycyny na przestrzeni stuleci. „Według Nothnagla — pisał — medycyna niczego dotychczas nie uczyniła dla przedłużenia życia ludzkiego; zadania tego nigdy też ona spełnić nie zdoła, gdyż długość życia osobników jest dziedziczną, wrodzoną; po upływie okresu danego, mimo najlepszych warunków życia, następuje śmierć. Atoli przez lat tysiące medycyna niczego nie zdziałała dla zachowania zdrowia ludzkiego; najważniejsze postępy profilaktyki przypadają na ostatnie lat dziesiątki. Sztuka kojenia bólów w drobnej tylko mierze znaną była medy-

cynie dawnej. Dopiero chemia i badania doświadczalne dostarczyły środków uśmierczających cierpienia fizyczne” [89]. Polski autor zastanawiał się nad słusznością wywodów Nothnagela, który — w jego ocenie — nie docenił dokonań swoich poprzedników specjalizujących się w leczeniu chorób wewnętrznych.

Kilka zjazdów naukowych odbyło się w Wiedniu w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Stolica monarchii gościła m.in. przyrodników i lekarzy [90]. O tym wydarzeniu pisał w czasopiśmie „Muzeum” J. Limbach, przekazując czytelnikom, że wzięli w nim udział nie tylko uczeni, ale i politycy. Obradowano w kilkudziesięciu sekcjach, spośród których aktywnością wykazały się m.in. sekcje: matematyki, astronomii, geodezji i kartografii, meteorologii, fizyki, mineralogii i petrografii, chemii, fizjologii i anatomii roślin, zoologii, entomologii, geografii fizycznej, medycyny sądowej, balneologii [91]. Podczas zjazdu urządzono wystawę eksponatów przyrodniczo-lekarskich, ukazujących najnowsze osiągnięcia na polu nauk przyrodniczych i lekarskich. Atrakcją dla uczestników zjazdu były zorganizowane przez organizatorów wycieczki do pobliskich miejscowości, jak np. na Kahlenberg, Schönbrunn [92].

U schyłku XIX wieku coraz większy niepokój budziło napięcie międzynarodowe, istniało realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny. We wrześniu 1897 roku odbyła się w Wiedniu międzynarodowa konferencja towarzystw Czerwonego Krzyża, w której wzięli liczny udział reprezentanci austriackiego i węgierskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, delegaci tychże towarzystw zagranicznych, reprezentanci rządów zagranicznych i obcych monarchów. Specjalną broszurę temu wydarzeniu poświęcił Gustaw Roszkowski. Nosiła ona tytuł *O międzynarodowej konferencji Towarzystw Czerwonego Krzyża odbytej w Wiedniu 1897 roku*, a wydana została we Lwowie. Autor przybliżył czytelnikom szczegółowo problematykę dyskutowaną podczas konferencji, jak np. dezynfekcja narzędzi chirurgicznych i przyborów opatrunkowych, działalność towarzystw Czerwonego Krzyża w czasie pokoju, wzajemne świadczenie sobie pomocy przez towarzystwa Czerwonego Krzyża, zadania towarzystw Czerwonego Krzyża w związku z wprowadzeniem nowej broni. Roszkowski przekonywał czytelników, że konferencja zajmowała się sprawami pierwszorzędnej wagi. W zakończeniu pisał: „Rozważając przede wszystkim zewnętrzną stronę obrad, z poczucia sprawiedliwości zaznaczyć należy, że w nich panowała wzajemna wyrozumiałość i duch pojednawczy. Patrząc na salę obrad, mieszczącą w sobie prawdziwie międzynarodowe towarzystwo, nie można było spostrzec ani śladu antagonizmów osobistych i narodowych uprzedzeń. Ludzie reprezentujący nieraz wrogie sobie narody,

pracowali zgodnie, w najlepszej harmonii, bo wszystkich łączył wspólny cel: poczucie potrzeby zdziałania czegoś użytecznego dla ulżenia losu ofiar wojny” [93].

Polscy autorzy przygotowali także artykuły traktujące o wiedeńskich zjazdach dermatologów [94, 95], ginekologów [96, 97], balneologów i hydroterapeutów [98], farmaceutów [99], antropologów [100]. Publikacje te stanowiły ważne źródło informacji o ówczesnych osiągnięciach w różnych dziedzinach wiedzy lekarskiej oraz o problematyce poruszanej podczas międzynarodowych konferencji medyków.

Weterynaria

W drugiej połowie XIX stulecia rozwijał się dział medycyny zwany weterynarią. Badania prowadzone nad chorobami zwierząt owocowały licznymi publikacjami, które przekazywały mniej lub bardziej fachową wiedzę odnośnie do leczenia żywego inwentarza gospodarskiego [101, 102]. Na ziemiach polskich podjęto kształcenie młodzieży w zakresie weterynarii [103, 104]. Polscy lekarze weterynarii pogłębiali swą wiedzę podczas pobytu w Wiedniu, gdzie słuchali uniwersyteckich wykładów z tego zakresu lub uczestniczyli w konferencjach i kongresach.

Polska literatura weterynaryjna została w omawianym okresie wzbogacona o kilka wartościowych prac traktujących o problematyce leczenia zwierząt w Austrii [105–109]. W „Przeglądzie Lekarskim” z 1878 roku ukazał się artykuł *Instytut weterynarski we Wiedniu* autorstwa Antoniego Barańskiego — pracownika tego zakładu. Przedstawił w nim jego historię oraz cele, stwierdzając, iż zakład ma za zadanie kształcić weterynarzy (wojskowych i cywilnych), prowadzić badania naukowe, udzielać władzom wyjaśnień i orzeczeń dotyczących się weterynarii. Barański podkreślał, że opisywany przez niego zakład jest bogato wyposażony w zbiory z zakresu weterynarii. Posiada m.in. bibliotekę liczącą 9630 dzieł; muzeum anatomiczne, w którym znajduje się 219 wypchanych zwierząt ssących, 271 całkowitych szkieletów; zbiór zoonopatologiczny składający się z 2764 preparatów; zbiór materiałów aptecznych i leków; zbiór fizykalno-chemiczny w 584 okazach; zbiór fizjologiczny; zbiór podków i narzędzi do kucia. Autor pisał o warunkach, jakie kandydat do nauki w zakładzie musi spełnić, aby zostać przyjęty, a także o programie nauczania. W zakładzie wykładano: zootomię wszystkich zwierząt domowych, chemię, produkcję zwierzęcą, teorię kucia koni i bydła rogatego, ćwiczenia anatomiczne, ćwiczenia w kuciu, botanikę, zootomię patologiczną, uprawę roli i roślin pastewnych, fizjologię, farmakologię, patologię i terapię szczegółową, chirurgię weterynarską, weterynarię sądową i historię weterynarii. Egzaminy z poszczególnych przedmiotów uczniowie zdawali pod koniec każdego roku, natomiast

po ukończeniu trzyletniego kursu egzamin całościowy. Barański podawał, że w latach 1850–1879 Instytut Weterynarski w Wiedniu wykształcił 800 weterynarzy, wśród których, oprócz Austriaków, byli także Czesi, Polacy, Węgrzy, Słoweńcy, Włosi, Niemcy, Rosjanie, Rumunii. Nie wielka liczba, bo tylko 31 studentów, pochodziło z Galicji. W ocenie autora przyczyną takiego stanu rzeczy były zbyt niskie stypendia udzielane przez Wydział Krajowy, a także zbyt małe zainteresowanie Polaków medycyną weterynaryjną [110].

Uwaga Polaków skupiała się na planowanej w Austrii reformie kształcenia weterynarzy. W latach 90. XIX stulecia informowano polskich czytelników, że walne zgromadzenie Austriackiego Towarzystwa Weterynaryjnego postawiło kandydatom pragnącym się kształcić na weterynarzy wymóg posiadania świadectwa maturalnego [111]. Z korespondencji nadsyłanych z Austrii do polskich czasopism wynikało, że zacięte dyskusje w środowisku weterynaryjnym wywołały rezolucje Rady Państwa wzywające rząd do założenia szkół weterynaryjnych niższej kategorii. Zawodowi weterynarze uważali, że te decyzje zagrażają rozwojowi medycyny weterynaryjnej [112, 113].

Publikacje z drugiej połowy XIX wieku traktujące o austriackiej medycynie przyczyniły się bez wątpienia do pogłębienia wiedzy Polaków na ten temat. Istotne znaczenie miał fakt, że w artykułach z tego zakresu poruszano zróżnicowaną problematykę medyczną. Bogatym źródłem informacji były korespondencje zawierające wiadomości o edukacji uniwersyteckiej w Wiedniu kandydatów do zawodu lekarskiego, konferencjach i wystawach propagujących osiągnięcia w medycynie. Najwięcej wartościowych prac o austriackiej medycynie ukazało się w czasopismach wydawanych w Galicji oraz w Królestwie Polskim. Do sporadycznych należały wydawnictwa książkowe z tego zakresu. W większości oceny austriackiej sztuki lekarskiej przez polskich autorów były zgodne. Wystawiali jej wysoką ocenę, stawiając za wzór np. funkcjonowanie szpitalnictwa w Wiedniu czy pracę zawodową niektórych lekarzy — specjalistów w leczeniu ciężkich schorzeń.

Należy podkreślić, że Austria nie była jedynym krajem, o którym pisali Polacy. Obszar zainteresowań obcą medycyną był dosyć szeroki. Prowadząc kwerendę w czasopiśmiennictwie omawianej epoki, można spotkać artykuły i korespondencje ukazujące rozwój sztuki lekarskiej w różnych krajach europejskich, a także na kontynencie azjatyckim. Lektura tych prac i studiów pozwalała ówczesnym czytelnikom na dokonywanie pewnych porównań, analiz. Owe artykuły stanowiły zarazem przestrożę przed lekceważeniem zasad higieny, pedagogizowały polskich czytelników, wskazując, jakie środki profilaktyczne należy przedsięwziąć, aby ustrzec się groźnych chorób zakaźnych.

Piśmiennictwo

1. Konopka S., *Polska bibliografia lekarska dziewiętnastego wieku (1801–1900)*, t. XII, Warszawa 1984, 192–198.
2. Barycz H., *Uniwersytet Wiedeński w życiu umysłowym Polski* [w:] *Przegląd Historyczno-Oświatowy* 1965, 4, 639–688.
3. Brzozowski S., *Studia rolnicze, leśne i weterynaryjne Polaków w Wiedniu od XVIII do XX wieku*, Wrocław 1967.
4. Seyda B., *Dzieje medycyny w zarysie*, wyd. 2, Warszawa 1973, 270.
5. Ostrowska T., *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX wieku (1800–1900). Zarys historyczno-bibliograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
6. Lesky E., *Die Wiener medizinische Schule im. 19. Jahrhundert*, Graz–Köln 1965.
7. Nowak E., *Jabłonowski Feliks (1816–1867)*, PSB, t. X, 220.
8. Jabłonowski F., *Berlin, Wiedeń i Graefenberg pod względem lekarskim* [w:] *Biblioteka Warszawska*, t. II, 1843, 544–545.
9. *Ibidem*, 545.
10. *Ibidem*, 546–547.
11. Horodeński A., *Stan obecny sztuki lekarskiej w Austrii. I. Wiedeń* [w:] *Tygodnik Lekarski*, R. IX, 1855, 14, 108–110; 15, 115–119; 16, 123–125; 17, 132–133; 18, 139–141.
12. Karwowski K., *Szkoła Wiedeńska i jej terażniejsi przedstawiciele* [w:] *Tygodnik Lekarski*, R. XII, 1858, 51, 415.
13. Bartel W.M., *Galiczyjska Rada Szkolna Krajowa — Czasy, instytucje, ludzie* [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 1980, 543, *Prace Prawnicze*, 86, 34–62.
14. Dutkowska R., *Polityka szkolna w Galicji między autonomią a centralizmem (1861–1875)*, Kraków 1995.
15. Popiela T., Skulimowski M., *Historia Wydziału Lekarskiego w okresie od repolonizacji Uniwersytetu do odzyskania niepodległości (1864–1918)* [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. 2, Kraków 1964, 102n.
16. Warszaauer J., *Listy z Wiednia. II, III i IV* [w:] *Tygodnik Lekarski*, R. XIV, 1860, 7, 57–58; 8, 63–65; 9, 73–75; 10, 83–86.
17. Rudnicki W., *Listy o szkole lekarskiej wiedeńskiej* [w:] *Przegląd Lekarski*, t. VIII, 1869, 46, 373–374; 47, 381; 48, 389; 49, 395–396; 50, 404–406.
18. Walicki L., *Chory w oddziale chirurgicznym prof. Diettel'a, w „Allgemeines-Krankenhaus'ie” w Wiedniu* [w:] *Gazeta Lekarska*, t. XIV, 1873, 10, 155–160.
19. Machek E., *Listy z Wiednia* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XVII, 1878, 30, 381–382
20. Machek E., *O sprawach lekarskich wiedeńskich* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XVIII, 1879, 1, 13–14.
21. Machek E., *W domu obłąkanych* [w:] *Nowiny. Pismo codzienne*, R. III, 1878, 36, 3–4.
22. Glück L., *List z Wiednia* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XVIII, 1879, 44, 522
23. Doliński G., *Listy z podróży* [w:] *Medycyna*, t. I, 1873, 15, 235.
24. Doliński G., *Z teki podróźnej. Notatki z Wiednia* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XI, 1872, 13, 116–120; 14, 136–140.
25. *Fritsche Gustaw* [w:] Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1, Warszawa 1991, 189–190.
26. Fritsche G., *Listy z podróży* [w:] *Medycyna*, t. IV, 1876, 25, 406.
27. *Ibidem*, 28, 459.
28. *Ibidem*.
29. Oettinger J., *Jubileusz 70-tej rocznicy urodzin Prof. Dra Karola Rokitanskiego w Wiedniu* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XIII, 1874, 7, 53.
30. *Uroczystość na cześć prof. Rokitansky'ego* [w:] *Gazeta Lekarska*, t. XVI, 1874, 9, 142–144.
31. Kopff L., *Listy z Wiednia* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XX, 1881, 3, 35–36.
32. Mendelsburg H., *Listy z Wiednia* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XX, 1881, 3, 36–37.
33. *Z., Korespondencja. Wiedeń — w styczniu* [w:] *Gazeta Lekarska*, R. XVI, 1881, 8, 163–165.
34. *Modrzejewski E., Korespondencja z Wiednia w październiku 1882 r.* [w:] *Gazeta Lekarska*, R. XVII, 1882, 44, 907–910.
35. *Listy z Wiednia* [w:] *Medycyna*, t. XII, 1884, 10, 186–188.
36. Polak J., *Krótkie sprawozdanie z postępów szpitalnictwa zagranicą, na podstawie spostrzeżeń dokonanych w 30 szpitalach w miastach: w Krakowie, Wiedniu, Berlinie, Brukseli, Monachium i Londynie* [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, t. LXXXI, 1885, 2, 318–321.
37. *Krajewski W.H., Dla czego w naszych oddziałach chirurgicznych rezultaty są gorsze niż zagranicą? Uwagi wywołane ostatnim pobytem w Wiedniu* [w:] *Kronika Lekarska*, R. VI, 1885, 8, 337–358; 9, 385–416; 10, 433–456; 11, 481–506; 12, 529–558.
38. *Piasecki E., Oddział wodolecznicy prof. dra Winternitza w poliklinice wiedeńskiej* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XXXVI, 1897, 20, 257–258.
39. *Kopczyński S., Korespondencja „Medycyny”*, t. XXVI, 1898, 25, 584–587.
40. *J., Listy z Wiednia. IV* [w:] *Kronika Lekarska*, R. XX, 1899, 13, 696–700.
41. *Korski J., Szpital studencki* [w:] *Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych*, R. XXXV, 1900, 34, 357 – 358.
42. *Powstanie i rozwój polikliniki wiedeńskiej* [w:] *Medycyna*, t. XXI, 1893, 4, 76–77.
43. *Szumowski W., Historia medycyny filozoficznie ujęta. Podręcznik dla lekarzy i studentów*, Warszawa 1994, 633.

44. Tyszkiewicz W., *Z kliniki prof Neussera w Wiedniu* [w:] *Nowiny Lekarskie*, R. VII, 1895, 6, 286.
45. Wszebör J., *Szpital Franciszka Józefa w Wiedniu* [w:] *Zdrowie*, t. VII, 1891, 10, 416–419.
46. 27 zwyczajne walne zgromadzenie ogólnego towarzystwa farmaceutycznego „Progressus” w Gracu, odbyte w dniu 30 czerwca 1883 r. [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XII, 1883, 16, 258–260.
47. E.R., *Nauczanie farmacji w Szwajcarii, Niemczech i Austrii* [w:] *Wiadomości Farmaceutyczne*, R. XVIII, 1891, 4, 95–100; 5, 112–116; 6, 136–141.
48. Radwański J.W., *Szkic statystyczny aptek w Austro-Węgrzech z szczególnym uwzględnieniem Galicji*, Lwów 1894.
49. 36. *Walne Zgromadzenie ogólnaustriackiego Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XXVII, 1897, 18, 279–284.
50. *Sprawa ogólnej reformy farmacji w Radzie państwa* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XV, 1886, 12, 217–220.
51. w. ..., *Ogólnaustriackie Towarzystwo asystentów aptekarskich wobec ogólnego ruchu postępowego farmacji* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XXIV, 1895, 16, 240–241.
52. *Reforma studiów i służby zawodowej farmaceutów w Austrii* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XIX, 1890, 11–12, 186–188.
53. d., *W sprawie reformy aptekarstwa Austrii* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XXVIII, 1898, 12, 205–207.
54. *W sprawie publicznej służby zdrowia* [w:] *Nowa Reforma*, R. VII, 1888, 55, 1–2.
55. *Organizacja służby zdrowia w Austrii* [w:] *Zdrowie*, t. IV–V, 1889, 46, 829–830.
56. Ł., *Zdrowotność w krajach austriackich w r. 1885* [w:] *Zdrowie*, t. IV–V, 1889, 46, 663–664.
57. Janikowski S., *Notatki policyjno-lekarskie z podróży. V. Utrzymanie czystości ulic; ścieki, wychodki itd. w Paryżu, Berlinie i Wiedniu* [w:] *Tygodnik Lekarski*, R. XV, 1861, 37, 326–328; 38, 334–335.
58. *Norma postępowania zapobiegającego szerzeniu się chorób zakaźnych stosowana w Wiedniu od 1892 r.* [w:] *Przewodnik Higieniczny*, R. IV, 1892, 3, 75–78.
59. Tuszyński J., *O najświeższych pracach inżynierskich i budowlach w celu zaopatrzenia miasta Wiednia i okolic w wodę. Zarazem studium refleksyjne sprawy zaopatrzenia miasta Krakowa w wodę*, Lwów 1892.
60. *Z higieny przemysłu w Austrii* [w:] *Kronika Lekarska*, R. VI, 1885, 2, 93.
61. Kammerer E., *Porównanie stosunków zdrowotnych m. Wiednia w dwóch ostatnich dziesięcioleciach (od r. 1871–1880 i od r. 1881–1890)* [w:] *Przewodnik Higieniczny*, R. IV, 1892, 1, 11–15.
62. *Norma postępowania zapobiegającego szerzeniu się chorób zakaźnych stosowana w Wiedniu od 1882 r.* [w:] *Przewodnik Higieniczny*, R. IV, 1892, 3, 76–78.
63. Morawski Z., *Przetwory z roślin lekarskich na wystawie powszechnej w Wiedniu 1873 r.* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. III, 1873, 4–5, 102–137; 6, 175–182; 7, 200–211; 8, 226–245; 9, 270–280; 10, 310–312.
64. Wł. Kr., [Krajewski W.], *O urzędzeniu stałej służby zdrowia podczas wystawy powszechnej w Wiedniu* [w:] *Medycyna*, t. 1, 1873, 17, 269–272.
65. H.K., *Pierwsza Międzynarodowa Wystawa Farmaceutyczna w Wiedniu* [w:] *Wiadomości Farmaceutyczne*, t. X, 1883, 10–11.
66. Dunin Wąsowicz M., *Pierwsza międzynarodowa farmaceutyczna wystawa w Wiedniu 1883 r. Krótkie sprawozdanie* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XII, 1883, 17, 274–276; 18, 284–285; 19, 300–301; 21, 325–327; 23, 354–355; 24, 373–375.
67. Dobrzycki H., *Trzeci międzynarodowy kongres lekarski* [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, t. LXX, 1873, 1, 143–156.
68. Wł. Kr., [Krajewski W.], *III-ci międzynarodowy kongres lekarski w Wiedniu* [w:] *Medycyna*, t. 1, 1873, 20, 317–319; 22, 348–351; 23, 365–366; 25, 398–401; 36, 574–578; 37, 592–594; 39, 622–624; 40, 639–641; 41, 656–658; 42, 671–673.
69. Laskiewicz-Friedensfeld A.J., *Sprawozdanie o Zjeździe psychiatrów we Wiedniu* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XVII, 1878, 31, 393–394; 33, 413–415.
70. Krajewski Władysław [w:] *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych dokładną bibliografię lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.*, ułożył S. Kościński, Warszawa 1888, 244.
71. Krajewski W., *Międzynarodowa konferencja sanitarna w Wiedniu* [w:] *Medycyna*, t. 2, 1874, 39, 642.
72. *Ibidem*, 40, 657.
73. *VI Międzynarodowy Kongres Higieniczno-Demograficzny w Wiedniu* [w:] *Zdrowie*, R. II, 1887, 26, 1–4; 27, 1–8.
74. *VI międzynarodowy kongres higienistów w Wiedniu r. 1887* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XV, 1886, 24, 433–434.
75. Lewandowski G., *Międzynarodowy kongres higieniczny w Wiedniu* [w:] *Kraj*, R. VI, 1887, XI, 39, 6.
76. Dr T., *Kongres higieniczny w Wiedniu* [w:] *Wędrowiec*, R. XXV, 1887, 41, 494; 42, 504; 44, 525, 528.
77. L.B. [Blumenstok L.], *Zjazd VI dla higieny i demografii w Wiedniu* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XXVI, 1887, 40, 539–540.
78. Sm. [Smólski G.], *Kongres higieniczny międzynarodowy. Wiedeń. d. 26-go września* [w:] *Kurier Codzienny*, R. XXIII, 1887, 267, 4–5; 269, 5–6; 270, 5; 276, 5.

79. Sokal E., *Sprawozdanie techniczne z ostatniego międzynarodowego kongresu higienicznego we Wiedniu* [w:] *Zdrowie*, t. III, 1888, 28, 15–18.
80. Szpilman J., *Sprawozdanie z VI. międzynarodowego kongresu higienicznego i demograficznego w Wiedniu* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. III, 1888, 2, 39–41; 3, 66–68; 5, 124–125.
81. Kucharz E., *Polak Józef (1857–1928)*, PSB, t. XXVII, 272–273.
82. J. Polak, *Kongres higieniczny Międzynarodowy w Wiedniu (1887)* [w:] *Ateneum*, t. IV, 1887, 526.
83. *Ibidem*.
84. *Ibidem*, s. 530.
85. Bruchnalski K., *Baranowski Mieczysław Tytus (1851–1892)*, PSB, t. I, 282.
86. Baranowski M., *Kwestia wprowadzenia nauki higieny w szkołach przedmiotem obrad na VI. międzynarodowym kongresie higienicznym i demograficznym we Wiedniu w roku 1887* [w:] *Szkoła*, R. XX, 1887, 38, 297–300.
87. Baranowski M., *Szósty międzynarodowy Kongres higieniczno-demograficzny we Wiedniu* [w:] *Szkoła*, R. XX, 1887, 42, 332–334; 43, 339–341.
88. *Kongres higieniczny* [w:] *Prawda*, R. VII, 1887, 43, 508.
89. Ladawa, *Kongres dla medycyny wewnętrznej, Wiedeń, 15 maja* [w:] *Prawda*, R. X, 1890, 22, 259.
90. Bregman E., LXVI. *Zjazd przyrodników i lekarzy niemieckich w Wiedniu. I. Zjazd* [w:] *Kronika Lekarska*, R. XV, 1894, 10, 703–711.
91. Limbach J., 66. *Zjazd członków Towarzystwa przyrodników i lekarzy we Wiedniu* [w:] *Muzeum*, R. XI, 1895, 164.
92. *Ibidem*, s. 327.
93. Roszkowski G., *O międzynarodowej konferencji Towarzystw Czerwonego Krzyża odbytej w Wiedniu 1897 roku*, Lwów 1899, 34.
94. Borzęcki E., *Drugi Zjazd międzynarodowy dermatologów w Wiedniu od 5–10 września 1892* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XXXI, 1892, 39, 476–477.
95. II. *międzynarodowy kongres dermatologów. Wiedeń d. 5 września* [w:] *Gazeta Narodowa*, R. XXXI, 1892, 216, 2; 218, 1.
96. Br.Sz., *Z VI-go zjazdu niemieckiego Towarzystwa ginekologicznego* [w:] *Medycyna*, t. XXIII, 1895, 31, 656–659; 33, 697–698; 34, 716–718; 35, 734–738.
97. I.M., *VI Zjazd ginekologów niemieckich w Wiedniu* [w:] *Kronika Lekarska*, R. XVI, 1895, 8, 442–445; 10, 525–527; 12, 615–617; 14, 686–692.
98. J., *Listy z Wiednia. III* [w:] *Kronika Lekarska*, R. XX, 1899, 10, 534–537.
99. Mańkowski W., *Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów przedlitawskich towarzystw asystentów aptekarskich udzielone kolegom przez delegatów Galicji wschodniej* [w:] *Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego*, R. XXIV, 1895, 19, 270–274.
100. Zaremba W., *Kongres antropologów w Wiedniu w dniu 5-go sierpnia br.* [w:] *Nowiny Lekarskie*, R. I, 1889, 10, 517–518.
101. Perenc A., *Czterechsetlecie polskiego druku weterynaryjnego 1532–1932* [w:] *Wiadomości Weterynaryjne* 1932, 145–155.
102. Perenc A., *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce*, Toruń 1936.
103. Millak K., *Sto lat weterynarii w Puławach*, Puławy 1963
104. Millak K., *Uczelnia weterynaryjna w Warszawie 1840–1965*, Warszawa 1965.
105. *Uchwały drugiego zjazdu międzynarodowego weterynarzy w Wiedniu* [w:] *Przegląd Lekarski*, t. IV, 1865, 38, 303–304.
106. Seifman P., *Sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowego Weterynarzy, odbytego w Wiedniu w miesiącu sierpniu 1865 roku*, Warszawa 1866
107. Szpilman J., *Pierwszy zjazd austriackich lekarzy weterynaryjnych we Wiedniu* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. I, 1886, 11, 236–239.
108. Szpilman J., *Smutna karta z dziejów weterynarii w Austrii. Uwagi o potrzebie reformy studiów weterynaryjnych i reorganizacji służby weterynaryjnej w armii, osnute na tle rezolucji Rady Państwa z d. 16 lipca 1891* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. VII, 1892, 2, 38–42; 3, 67–71; 4, 81–89; 6, 145–152.
109. *Instrukcja służbowa dla niższo-austriackich weterynarzy okręgowych (uchwalona przez niższo austriacki Sejm w d. 4 stycznia 1886)* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. XI, 1896, 4, 108–111.
110. Barański A., *Instytut weterynarski we Wiedniu* [w:] *Przegląd Lekarski*, R. XVIII, 1879, 9, 107–109; 10, 120–122.
111. *Walne zgromadzenie austriackiego towarzystwa weterynaryjnego* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. VI, 1891, 245.
112. II. *Zjazd weterynarzy austriackich* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. VI, 1891, 246.
113. II. *Zjazd weterynarzy austriackich w Wiedniu* [w:] *Przegląd Weterynarski*, R. VII, 1892, 3, 71–74.